

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



NIETYPOWE ODKRYCIE

Data publikacji 31.05.2008

Niecodziennego odkrycia dokonali prudniccy śledczy. W pokoju podejrzanego o posiadanie kradzionych monet, zamiast monet znaleźli czaszki ludzkie ułożone na półce. Za ograbianie zwłok, grobu lub innego miejsca spoczynku zmarłego grozi kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

7 lutego, jak dotąd nieustaleni sprawcy włamali się do koszalińskiego muzeum skąd skradli ponad 200 monet. Zginęły monety okolicznościowe z lat 1918-1939 oraz 1994-2000 (m. in. z Janem Pawłem II, ze zwierzętami). Zginął też m. in. zabytkowy dukat węgierski o wartości numizmatycznej. To właśnie ta wyjątkowo rzadka moneta pokazała się na jednym z prudnickich forów internetowych. Internauta – jak się później okazało mieszkaniec Prudnika - chwalił się, że monetę taką wykopał. Dla uwiarygodnienia swej informacji umieścił również zdjęcia tej monety.

Prudniccy policjanci przy udziale policjantów z KWP w Opolu postanowili sprawdzić ten trop. Ustalono zostały personalia osoby, która umieściła informację na forum. Okazał się nim 25 letni mieszkaniec Prudnika. Czynności przeprowadzone w tej sprawie wykluczyły posiadanie przez mężczyznę opisanej monety. Potwierdziły natomiast, że mężczyzna umieścił zdjęcia monety na Internecie i opisał sposób w jaki rzekomo wszedł w jej posiadanie, z chęci wywołania zazdrości wśród czytających wątki na forum. W trakcie czynności wskazał stronę internetową, z której pobrał zdjęcie. Jak oświadczył – nie wiedział, że moneta zginęła w trakcie włamania do muzeum w Koszalinie.

W trakcie przeszukania przeprowadzonego w mieszkaniu mężczyzny, poza sporą ilością staroci, policjanci natknęli się i zabezpieczyli znajdujące się w pokoju na półce dwie „ozdoby”. Były to dwie czaszki ludzkie oraz kość udowa, pochodzące prawdopodobnie z okresu II wojny światowej.

W związku z tym znaleziskiem prudniccy policjanci prowadzą czynności wyjaśniające w kierunku ustalenia pochodzenia czaszek oraz sposobu, w jaki znalazły się w mieszkaniu prudniczanina. Wyjaśniane są również powody, którymi kierował się prudniczanin zabierając czaszki do domu. Na zębie jednej z czaszek znajduje się prawdopodobnie złota koronka.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń czaszki te znalezione zostały na terenie byłego obozu jenieckiego w Łambinowicach. Za ograbianie zwłok, grobu lub innego miejsca spoczynku zmarłego grozi kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.



